

Sygn. akt IV KK 564/21

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 grudnia 2021 r.,
w sprawie **M. B.**,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 20 maja 2021 r., sygn. akt II Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.
z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. II K (...) **M. B.** został skazany za to, że w dniu 17 września 2019 r. w T., poprzez stosowanie przemocy w postaci chwycenia za twarz, zasłonięcia ust rękami, szarpania za ubranie, trzykrotnego przewrócenia na ziemię, przytrzymywania za ręce, trzymania za włosy w celu zmuszenia pokrzywdzonej **E. K.**, by poszła z oskarżonym w bliżej niekreślonym kierunku i celu, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci powierzchownej rany błony śluzowej wargi górnej, podbiegnięć krwawych powłok lewego policzka, lewego ramienia i lewego łokcia

oraz otarcia powłok lewego kolana, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, tj. za przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Za popełnienie tego przestępstwa wymierzona mu została kara 7 miesięcy pozbawienia wolności; na poczet tej kary dokonano stosownych zaliczeń okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania oraz orzeczono w przedmiocie kosztów procesu.

Od tego wyroku apelacje wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że zdarzenie opisane w akcie oskarżenia nie ma charakteru seksualnego, a przemoc stosowana przez oskarżonego nie prowadziła bezpośrednio do zamachu na wolność seksualną pokrzywdzonej, a to na skutek wybiórczej oceny zeznań świadków K. P. i N. M. P., niedoceny zeznań pokrzywdzonej E. K. i wyjaśnień samego oskarżonego oraz błędu we wnioskowaniu przy ocenie prawidłowo zebranych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego przestępstwa zmuszania do określonego zachowania, podczas gdy właściwie dokonana analiza zgromadzonego materiału dowodowego nasuwa jednoznaczny wniosek, że wystąpiły okoliczności faktyczne uzasadniające przyjęcie usiłowania doprowadzenia przemocą pokrzywdzonej do obcowania płciowego.

W konsekwencji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego M. B. winnym tego, że w dniu 17 września 2019 r. w T. poprzez stosowanie przemocy w postaci chwycenia za twarz, zasłonięcia ust rękami, szarpania za ubranie, trzykrotnego przewrócenia na ziemię, przetrzymywania za ręce, trzymania za włosy, zaciągania w ciemny zaułek, usiłował doprowadzić E. K. do obcowania płciowego, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej jak i interwencję osób postronnych, w wyniku czego E. K. doznała powierzchownej rany błony śluzowej wargi górnej, podbiegnięć krwawych powłok lewego policzka, lewego ramienia i lewego łokcia oraz otarcia powłok lewego kolana, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 197 § 1

k.k. wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności oraz na mocy art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczenie zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną E. K. w sposób bezpośredni i pośredni oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 20 metrów na okres 4 lat, a także zaliczenie oskarżonemu na poczet wymierzonej kary okresu zatrzymania, tymczasowego aresztowania i okresu obserwacji psychiatrycznej.

Obrońca oskarżonego zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, polegającą na błędnym przyjęciu, że obrażenia pokrzywdzonej zostały spowodowane przez oskarżonego podczas, gdy mogły one wystąpić na skutek upadku na ziemię, a żaden ze świadków przesłuchany w toku sprawy nie potwierdził, aby obrażenia pokrzywdzonej bezpośrednio zostały spowodowane przez oskarżonego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony obejmował zamiarem zmuszenie pokrzywdzonej do określonego działania, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że oskarżony chciał jedynie zwrócić na siebie uwagę pokrzywdzonej, a świadkowie przesłuchani w toku sprawy nie wskazywali, by oskarżony działał w celu zmuszenia jej do określonego zachowania.

W przypadku nieuwzględnienia wyżej wskazanych zarzutów, obrońca oskarżonego zarzucił rażącą niewspółmierność kary, poprzez wymierzenie jej w wysokości 7 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy właściwości osobiste oskarżonego, jego postawa, poziom społecznej szkodliwości czynu, pozwalają na orzeczenie kary o charakterze wolnościowym.

Formułując powyższe zarzuty apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie oskarżonemu kary o charakterze wolnościowym.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia 20 maja 2021 r., sygn. II Ka (...), zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że: oskarżony został uznany za

winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzona mu została kara 3 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 41 a § 1 i § 4 k.k. orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 20 metrów na okres 4 lat; na poczet orzeczonej kary dokonano zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy; orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Od tego wyroku kasację złożył obrońca skazanego, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, polegającą na błędnym przyjęciu, że z zeznań pokrzywdzonej, świadka K. P. oraz świadka N. M. P. wynika, iż skazany miał na celu doprowadzenie pokrzywdzonej do obcowania płciowego, podczas gdy z jego zachowania i relacji pokrzywdzonej nie wynika, by sprawca kierował się taką motywacją;

b) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną i wybiórczą, polegającą na błędnym przyjęciu, że początkowe przyznanie się do winy przez skazanego wraz ze złożonymi wówczas wyjaśnieniami polegały na prawdzie, w sytuacji, gdy przyznanie się skazanego do czynu było sprzeczne ze złożonymi wówczas wyjaśnieniami, z których nie wynikał zamiar usiłowania zgwałcenia;

c) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną polegającą na błędnym przyjęciu, że zachowanie skazanego zmierzało do zaspokojenia popędu seksualnego, a skazany nie miał możliwości, aby dotykać pokrzywdzoną po intymnych częściach ciała, podczas gdy miał on znaczną przewagę fizyczną nad pokrzywdzoną, usiadł na niej, a pomimo tego nie podjął żadnych działań zmierzających do zaspokojenia popędu seksualnego.

Formułując powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Taka ocena implikowała oddalenie tego środka zaskarżenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Co prawda rację miał autor kasacji twierdząc, że w uwarunkowaniach procesowych niniejszej sprawy, w których Sąd II instancji dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego, wydając orzeczenie reformatoryjne, dopuszczalne jest podniesienie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., jednakże należy mieć na względzie, że nie zwalnia to z obowiązku wykazania, że owo naruszenie miało charakter rażący i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.) i w żadnym razie nie nadaje kasacji cech środka odwoławczego, którego przedmiotem może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. nie jest zaś wystarczające samo wskazanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, że zdarzenie mogło mieć inny, alternatywny przebieg. Należy bowiem wyczerpująco wyłożyć, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił Sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia. W tej materii słusznie więc zauważył prokurator, że kasacja oparta została bardziej na kontestacji poczynionych ustaleń, aniżeli potwierdzeniu zarzutu naruszenia reguły swobodnego uznania sędziowskiego.

Dokonując odmiennej od przyjętej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie rekonstrukcji ustaleń faktycznych, a następnie wydając orzeczenie reformatoryjne, Sąd II instancji w sposób rzetelny wykazał po pierwsze, jakich błędów i w odniesieniu do których dowodów dopuścił się Sąd Rejonowy w T. przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, oraz dlaczego poczynione przez sąd a quo ustalenia faktyczne były nietrafne. Choć w niniejszej sprawie Sądy nie dysponowały bezpośrednim materiałem dowodowym

obrazującym cel działania skazanego, to jednak za czysto polemiczne należało uznać twierdzenie autora kasacji, że brak było podstaw do przypisania skazanemu działania z zamiarem zgwałcenia pokrzywdzonej. Wbrew stanowisku skarżącego, o intencjach działania skazanego, determinujących w konsekwencji modyfikację prawnej oceny popełnionego przez niego czynu, nie decydowały jedynie depozycje świadków, relacjonujących słowa zasłyszane bezpośrednio po zdarzeniu od pokrzywdzonej czy wyjaśnienia skazanego z początkowej fazy postępowania. Na tę ocenę złożyła się kompleksowa i wszechstronna analiza całokształtu materiału dowodowego, która, mimo niewypowiedzenia takiego przekonania przez pokrzywdzoną, doprowadziła do konkluzji, że skazany nie działał z bliżej nieokreślonych pobudek, lecz jego zachowanie miało podłoże seksualne. Dopiero całościowy ogląd na materiał dowodowy, a nie indywidualna ocena poszczególnych dowodów, w oderwaniu od pozostałych, mógł stworzyć w realiach niniejszej sprawy podstawy do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i faktycznych powodów napaści na pokrzywdzoną. Jej relacje również nie zostały poza stosowną atencją, lecz poddano je wnikliwej analizie i ocenie, która nie rodziła zastrzeżeń z punktu widzenia art. 7 k.p.k. Nie dowiodła ich również kasacja, gdyż poza prezentacją własnej perspektywy na materiał dowodowy, jej autor nie zdołał wykazać naruszeń na tym polu. O obrazie art. 7 k.p.k. decyduje zaprezentowanie przez Sąd argumentacji wskazującej, że proces myślowy poprzedzający wydanie wyroku był sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, nie zaś to, że poczynione założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom strony. Jak wnika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd II instancji nie kierował się motywami pozostającymi w opozycji do powyższych reguł, lecz w sposób logiczny wyjaśnił dlaczego, mimo niestwierdzenia aktywności skazanego bezpośrednio wskazującej na kontekst seksualny, istniał cały szereg dowodów, które ocenione łącznie, w taki właśnie sposób nakazywały ocenić jego zachowanie. W tych realiach o naruszeniu art. 7 k.p.k. nie mogło być mowy. Nie doszło również do uchybienia treści art. 410 k.p.k., a więc uregulowanej w tym przepisie zasadzie bezpośredniości. Jej istota polega na tym, by podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nie wystąpiła w niniejszej sprawie sytuacja, w której Sąd II instancji poczyniłby ustalenia faktyczne oparte na niekompletnym materiale

dowodowym. Przepis powyższy nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Jest to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają sprzeczne okoliczności. Z naruszeniem tej regulacji nie należy zatem utożsamiać sytuacji uznania za wiarygodne określonych dowodów lub ich części, z jednoczesnym odmówieniem tego przymiotu innym, co stanowi przecież podstawową prerogatywę Sądu. Nie można więc zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. opierać na tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli zostały rozważone, a ich znaczenie ocenione w sposób czyniący zadość wymogom art. 7 k.p.k.

Konsekwencją powyższej oceny zarzutów kasacyjnych było uznanie ich bezzasadności w stopniu określonym w art. 535 § 3 k.p.k. i oddalenie kasacji w tym trybie. Jednocześnie na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.